

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia de Securitate et Educatione Civili III (2013)

Małgorzata Bereźnicka

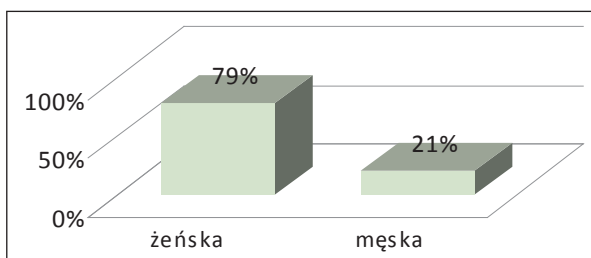
Portret polskiego internauty a student online

Pojęcie „internauta” w odniesieniu do masowego zjawiska, jakim stało się korzystanie z Internetu, to termin, który upowszechnił się w Polsce stosunkowo niedawno. Jeszcze parę dekad temu przeciętny obywatel, pracownik, student, uczeń nie posiadał doświadczeń związanych z użytkowaniem Sieci. Jednak w krótkim czasie medium to zrobiło zawrotną karierę i dzisiaj dla wielu osób jest wręcz niewyobrażalne funkcjonowanie bez tej zdobyczy technologii czy to w pracy, w nauce, usługach, czy w sferze rozrywki, choć nadal istnieje grono ludzi, którzy nie korzystają z Sieci. Interesującym wyzwaniem są próby zbadania, w jaki sposób dostęp do niej różnicuje poglądy i postawy oraz co łączy użytkowników wirtualnego świata. Jedną z takich inicjatyw był sondaż pt. „Aktualne problemy i wydarzenia” realizowany przez CBOS od października 2008 do stycznia 2009 roku na próbie 4257 osób, będący wspólnym przedsięwzięciem CBOS i Gazeta.pl, na podstawie którego sporządzono raport „Portret internauty”¹. Uwzględniono w nim następujące parametry: strukturę społeczną (wiek, płeć, wykształcenie, aktywność zawodową, miejsce zamieszkania), poglądy polityczne (preferencje partyjne, zainteresowanie polityką, zaufanie do polityków, ocenę instytucji politycznych), wskaźniki religijności. Byłam ciekawa, jak wyniki raportu dotyczące polskich internautów mają się do szczególnej grupy, jaką stanowią młodzi internauci studiujący stacjonarnie. Aby to sprawdzić, przeprowadziłam badania wśród studentów Katedry Bezpieczeństwa i Edukacji Obywatelskiej na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie. Badaniami objęłam w sumie 80 studentów studiów stacjonarnych na kierunku pedagogika (specjalność edukacja dla bezpieczeństwa i wiedza o społeczeństwie, III rok), z czego do analizy

¹ Katalog komunikatów CBOS, *Portret internauty*, <http://badanie.cbos.pl/details.asp?q=a1&id=4098>, online [12.12.2012]. Projekt prowadził dr Michał Wenzel i Michał Feliksiak z CBOS oraz Piotr Toczyski z Gazeta.pl (Zespół Badań i Analiz). Do wyników sondaży odniosło się grono ekspertów zaangażowanych w różne projekty badawcze, jak m.in. Diagnoza Społeczna, Megapanel PBI/Gemius, Diagnoza Internetu oraz inne badania polskich internautów prowadzone w ostatnich latach, m.in. na Uniwersytecie Warszawskim, w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej oraz w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN.

wykorzystałam 73 ankiety. Poniżej prezentuję dane i omawiam je w odniesieniu do wybranych wyników wspomnianego raportu. Z uwagi na większą przejrzystość, przy każdym zagadnieniu najpierw przytaczam wyniki raportu CBOS jako szerszego, obejmującego różne grupy (uwzględniam też co ciekawsze zestawienia dotyczące nie-internautów), a następnie przedstawiam dane zebrane z moich badań, które ilustruję wykresami.

Wśród polskich użytkowników Internetu jest nieco więcej mężczyzn (53%) niż kobiet (45%). Wiek różnicował wyniki w sposób jednoznaczny; okazało się, że im młodsi badani, tym większe prawdopodobieństwo korzystania z Internetu, przy czym przeciętny wiek dorosłych niekorzystających z Sieci wynosi 56 lat, a średni wiek dorosłych internautów to 35 lat (zarówno wśród kobiet, jak i mężczyzn). Proporcje dotyczące rozkładu na płeć w przypadku badanych studentów KBiEO wyglądają zupełnie inaczej, ponieważ zdecydowanie przeważają tu kobiety; jest ich blisko cztery razy więcej niż mężczyzn. Taki wynik jednakże nie powinien zaskakiwać, biorąc pod uwagę reprezentowany przez nich kierunek studiów – pedagogikę wybierają jednak głównie dziewczęta. Dane ilustruje poniższy wykres.



Ryc. 1. Płeć studentów

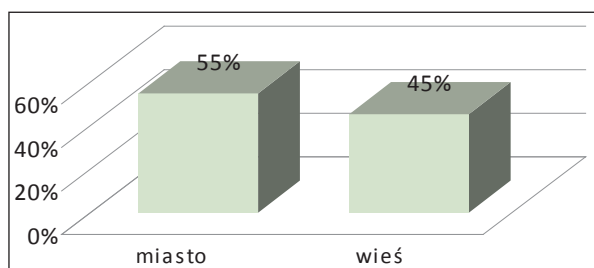
Jeśli chodzi o wiek ankietowanych, jak również o ich wykształcenie, z oczywistych przyczyn obie te kwestie nie mogły być zbyt zróżnicowane u studentów studiów stacjonarnych, tak więc pominęłam je w moich badaniach. Co do badań CBOS, w grupie najmłodszych respondentów, w wieku 18–24 lat, użytkownicy Internetu stanowili 89%, w grupie 25–34 lat – 73 %, 35–44 lat – 59%, 45–54 lat – 43%, 55–64 lat – 26%, 65 lat i więcej – jedynie 6%, przy czym były to osoby korzystające z Sieci sporadycznie i z wyższym wykształceniem niż analogiczna dla nich grupa nieinternautów. Podsumowując, spośród osób młodych do 34 lat – znalazło się 80% internautów, przedział wiekowy 35–50 lat – 55%, wśród osób liczących 51 i więcej lat internauci stanowią 20%, a więc im starsze pokolenia, tym mniejszy odsetek dla łączenia się online.

Większość respondentów z wyższym wykształceniem używa Internetu – grupy posiadające tytuł magistra, inżyniera lub licencjata uzyskały tu wynik po 85%. Pośród osób mających wykształcenie średnie bądź pomaturalne czy policealne była to ponad połowa. Znacznie mniej internautów posiada wykształcenie zasadnicze zawodowe – 35%. Pozostałe kategorie silnie wiązały się z wiekiem respondentów: ankietowani mający wykształcenie gimnazjalne to ludzie młodzi, a co za tym idzie,

powszechnie korzystający z Internetu – 93%, zaś osoby z wykształceniem podstawowym lub które nie ukończyły podstawówki, to najczęściej przedstawiciele najstarszej grupy, stąd też internautów było tu tylko odpowiednio 9 i 11%.

Pominałam również kolejne pytanie zawarte w raporcie CBOS, jednak dla porządku pokrótce przytoczę tu wyniki z analizy tamtych danych. Biorąc pod uwagę badanych przedstawicieli różnych grup społeczno-zawodowych, przeważają internauci wśród uczniów i studentów (97%), specjalistów z wyższym wykształceniem (82%), dyrektorów i kadry kierowniczej (82%), pracowników administracyjno-biurowych i techników oraz prowadzących własną działalność gospodarczą (po 81%). Użytkownicy Sieci rekrutują się również spośród większości pracowników usług (65%) oraz połowy robotników wykwalifikowanych (52%) i gospodyń domowych „i innych niepracujących” (48%). Niższy odsetek dotyczył bezrobotnych (42%), a następnie robotników niewykwalifikowanych (36%) i rolników (26%). Renciści i emeryci to najmniej liczna grupa internautów – kolejno 12% i 13%.

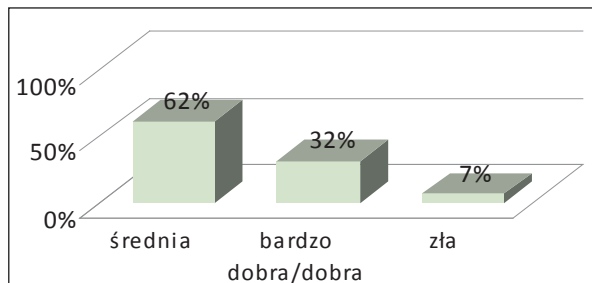
Kolejne pytania mogłam już odnieść do badanej przeze mnie grupy. Ze względu na środowisko terytorialne ankietowanych można stwierdzić, że większość dorosłych użytkowników Sieci stanowią mieszkańcy dużych miast (50–55%, a w największych aglomeracjach 65%), na wsi odsetek ten wynosi 35%. Najwięcej internautów zamieszkuje województwo śląskie (56%), opolskie (55%), małopolskie (54%) i dolnośląskie (53%); najmniej województwo kujawsko-pomorskie (36%), podlaskie (39%), świętokrzyskie (42%) i wielkopolskie (43%). Także wśród badanych studentów, zamieszkujących województwo małopolskie, większość pochodzi z miasta, a nieco mniej ze wsi, co ilustruje poniższy wykres.



Ryc. 2. Miejsce zamieszkania studentów

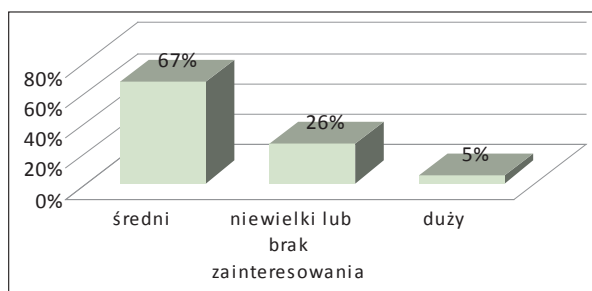
Sytuacja materialna połowy osób posiadających kompetencje cyfrowe jest w ich własnej ocenie dobra. Pośród badanych osób, które tak stwierdziły, było 52% internautów; jako średnią oceniło ją 36%, a jako złą 11%. Wygląda na to, że gorzej sytuowana jest grupa użytkowników Sieci niż osób niekorzystających z Internetu, przy czym nie zależy to od wieku. Potwierdzają to także dane o dochodach respondentów, gdzie przeciętne dochody internautów są wyższe niż ankietowanych z drugiej grupy. Natomiast w grupie studenckiej większość oceniła swoją sytuację materialną jako średnią, co trzeci uznał ją za dobrą lub bardzo dobrą, a jedynie 7%

wybrało tu odpowiedź „zła”, czyli więcej internautów w tej grupie niż w badaniach ogółu uważa swoje warunki finansowe jako przeciętne, natomiast nieco mniej określa je jako złe.



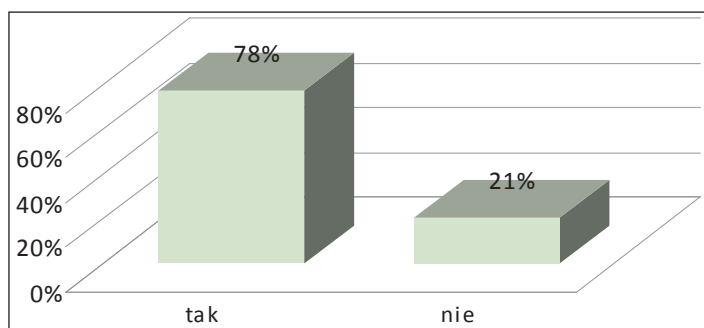
Ryc.. 3. Sytuacja materialna studentów

Kolejnym brany pod uwagę w raporcie wymiarem był stopień zainteresowania polityką. Internauci deklarowali tu swoje zaangażowanie nieco częściej niż pozostali badani, aczkolwiek różnice są znaczące. Większa część z nich określa swoje zainteresowanie jako duże lub średnie (kolejno 13% i 44%; niewielkie 26%, żadne 17%), są też znacznie aktywniejsi politycznie – 62% twierdzi, że na pewno wzięłyby udział w wyborach do Sejmu i Senatu, gdyby odbywały się w najbliższym czasie. Natomiast ponad połowa nie-internautów interesuje się polityką w niewielkim stopniu lub wcale się nią nie zajmuje (kolejno 28% i 27%), a na wybory poszłaby tu co druga osoba. Badani studenci wydają się być nieco mniej zainteresowani polityką niż ogół internautów z raportu CBOS, tylko kilka procent określiło ten stopień jako duży, większość jako średni, a co czwarty jako niewielki lub żaden. Poniższy wykres ilustruje te wyniki.



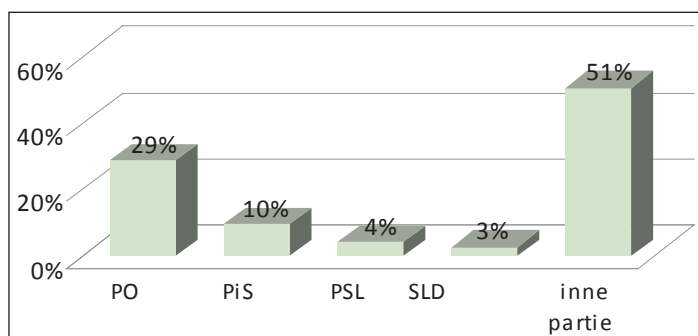
Ryc. 4. Stopień zainteresowania polityką

Co ciekawe, w odniesieniu do ewentualnego udziału w wyborach do Sejmu i Senatu deklarowana aktywność studentów była już większa, bowiem blisko 4/5 odpowiedzi było na „tak”.



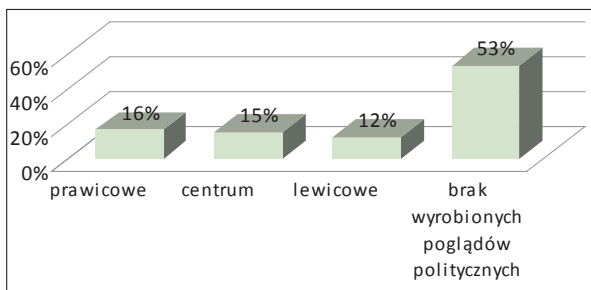
Ryc. 5. Udział w wyborach do Sejmu i Senatu

Jeżeli chodzi o preferencje partyjne w ewentualnych wyborach parlamentarnych, prawie 30% wybrałoby PO, a 10% PiS, natomiast mniej osób z tej grupy głosowałoby na SLD – 4%, PSL – 3%. Pozostałe 54% obejmuje odpowiedzi: „inne partie” – 6%, „trudno powiedzieć” – 10% i „niezamierzający głosować” – 37%. Wśród badanych niekorzystających z Internetu poparcie dla PO jest o połowę mniejsze niż u internautów, natomiast pozostałe partie w obu grupach uzyskują zbliżone wyniki. Wyniki studentów są zaskakująco zbliżone do wyników ogółu internautów, co ilustruje poniższy wykres.



Ryc. 6. Deklarowany wybór partii

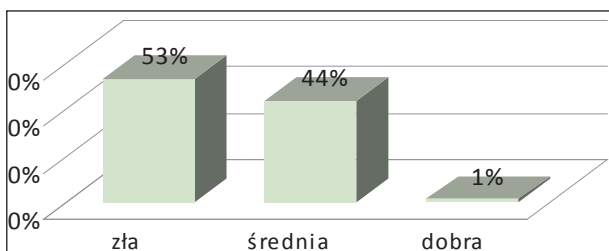
Poglądy prawicowe i centrowe są deklarowane niemal równie często przez internautów jak i pozostałych (kolejno: prawica – 35% i 31%, centrum – 33% i 31%), lewicowe są mniej popularne, ale i tu proporcje w obu grupach są zbliżone (15% i 12%), przy czym najstarsi internauci częściej niż inni deklarowali poglądy skrajne (prawicowe lub lewicowe), zaś młodszy wybierali bezpieczniejsze centrum. Nie potrafiło się zadeklarować 17% internautów oraz 22% osób niekorzystających z Sieci. Inaczej sprawa wygląda w badanej przez mnie grupie, gdzie aż połowa nie ma wyrobionych poglądów politycznych, pozostałe wskazania mają po kilkanaście procent, co widać na wykresie. Do pewnego stopnia wyniki te może tłumaczyć młody wiek respondentów, którzy dopiero od kilku lat są osobami pełnoletnimi.



Ryc. 7. Poglądy polityczne

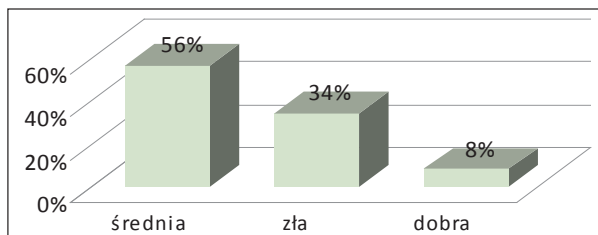
Korzystanie z Internetu mocno różnicuje ocenę rządu, a słabo – prezydenta i sytuacji politycznej. Ponad połowa internautów – 54% ocenia rząd dobrze, co trzeci źle (u osób niekorzystających z Sieci to odpowiednio 39% i 44%, tak więc ci pierwsi zdecydowanie lepiej oceniają jego dotychczasowe dokonania). Prezydenta dobrze oceniło 20%, a źle 74% internautów (i kolejno 29% i 59% pozostałych). Sytuację polityczną jako dobrą określiło 14%, a złą – 44% internautów (reszta – odpowiednio 9% i 50%).

Trudno porównać te wyniki z aktualnymi ocenami studentów, biorąc pod uwagę, że w ostatnich trzech latach sytuacja na arenie politycznej zmieniała się w sposób istotny (przede wszystkim prezydentem w 2009 roku był Lech Kaczyński, a obecnie urząd ten sprawuje Bronisław Komorowski). Jednak uznałam, że warto znać aktualne opinie studentów dotyczące tych kwestii. Przez ponad połowę rząd jest oceniany źle, pozostali ocenili jego dokonania średnio, zaledwie 1% określił je jako „dobre” – tak więc przyznane oceny w porównaniu do wyników sprzed trzech lat uzyskanych od ogółu internautów są zdecydowanie gorsze.



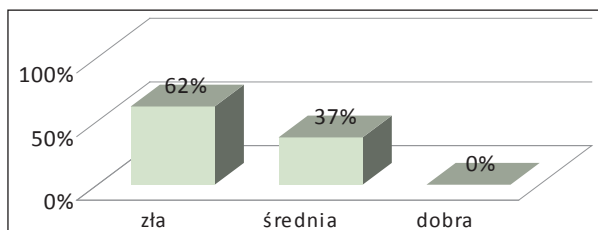
Ryc. 8. Ocena dokonań rządu

Także w opiniach na temat prezydenta przeważają nienajlepsze oceny studentów, chociaż nie są one już aż tak negatywne. Dane ilustruje wykres 8.



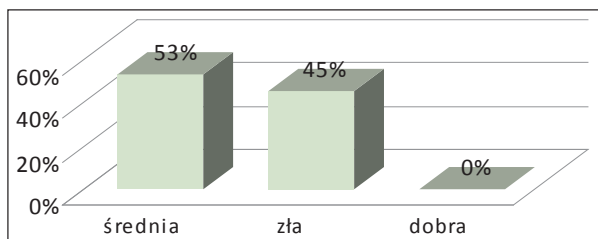
Ryc. 9. Ocena Prezydenta

W obliczu tych danych nie zaskakuje także negatywna ocena studentów w odniesieniu do sytuacji politycznej – większość ocenia ją źle, co trzeci średnio, ani jedna osoba nie określiła ją w sposób pozytywny.



Ryc. 10. Ocena sytuacji politycznej

Co się tyczy oceny sytuacji gospodarczej, u internautów pozytywne opinie przeważają liczebnie nad negatywnymi (kolejno 34% i 22%), odwrotnie niż u nie-internautów (odpowiednio 19% i 34%). Badani przeze mnie studenci po raz kolejny okazali się najbardziej krytyczni; nikt nie ocenił sytuacji gospodarczej dobrze, źle oceniło ją 45%, zaś średnio 53%.

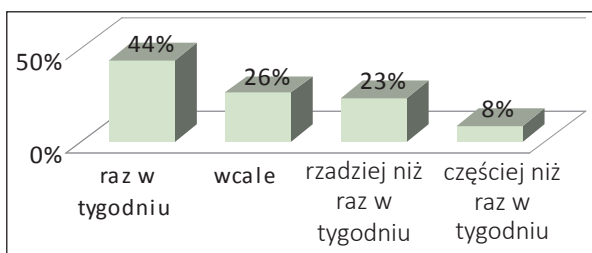


Ryc. 11. Ocena sytuacji gospodarczej

Kolejnym badanym obszarem była sfera religijna. Większość dorosłych Polaków przynajmniej raz w tygodniu bierze udział w mszach, nabożeństwach czy spotkaniach religijnych i kompetencje cyfrowe nie mają tu wielkiego znaczenia (46% internautów deklaruje 1 raz, a 4% kilka razy w tygodniu, natomiast wśród pozostałych są to wyniki kolejno 55% i 7%). Rzadziej niż raz w tygodniu uczestniczy w takich wydarzeniach 40% internautów (i 31% nie internautów), natomiast nigdy 11% (i odpowiednio 8%). Można co prawda zaobserwować, że internauci praktykują

nieco rzadziej, lecz są to w dużej mierze zależności wynikające z nierównomiernego korzystania z Sieci w poszczególnych grupach wiekowych. Ponadto młodzi do 34. roku życia niekorzystający z Sieci częściej chodzą do kościoła niż analogiczna grupa użytkowników Internetu.

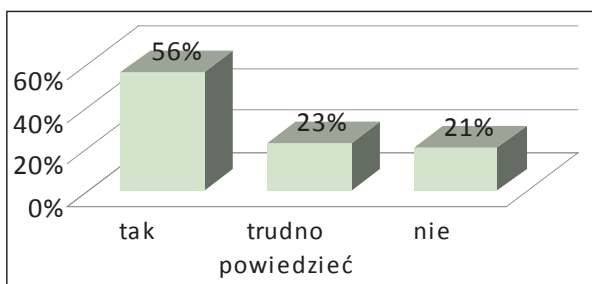
W przypadku ankietowanych studentów proporcje są zbliżone do wyników badań CBOS w tych wskazaniach, gdzie deklaruje się udział w mszach i spotkaniach religijnych raz w tygodniu lub częściej – i również dotyczy to większości z nich. Natomiast mniej respondentów wybrało tu odpowiedź „rzadziej niż raz w tygodniu”, za to więcej oświadczyło, że wcale nie uczestniczy w takich wydarzeniach (w obu tych przypadkach mniej więcej co czwarty student). Dane ilustruje poniższy wykres.



Ryc. 12. Udział w mszach i spotkaniach religijnych

Niezależnie od praktyk religijnych zdecydowana większość badanych Polaków uważa się za osoby religijne (choć jedynie nieliczni określają swoją religijność jako głęboką i występuje tu niewielka przewaga nie-internautów powyżej 51. roku życia). Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco: według CBOS 92% internautów i 98% pozostałych to osoby wierzące (z czego odpowiednio 7% i 14% są głęboko wierzącymi), raczej niewierzący to kolejno 5% i 2%, a całkowicie niewierzący 3% i 1%.

Wyniki danych uzyskanych od studentów nie są tak jednoznaczne, ponieważ ponad połowa określa się tu na „tak”, niemal co piąty się waha, a co czwarty nie uznaje się za religijnego.

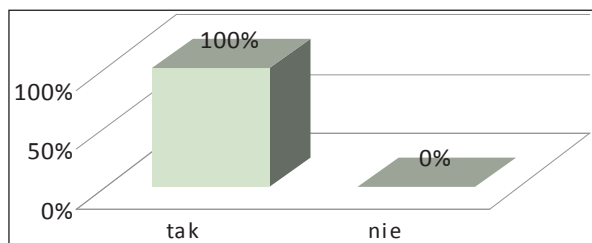


Ryc. 13. Deklarowanie religijności

Jak zaznaczają autorzy raportu:

Wśród czynników, które dzielą społeczeństwo polskie pod względem posiadania kompetencji cyfrowych, można wyodrębnić dwa najważniejsze – wiek i wykształcenie. Im młodszy są respondenci, tym większe prawdopodobieństwo, że o korzystaniu z Internetu nie będą w istotnym stopniu decydowały inne aspekty, takie jak płeć, wykształcenie czy dochody. Można powiedzieć, że dla osób młodych kompetencje cyfrowe stanowią niejako naturalny składnik procesu socjalizacji i są nabywane niezależnie od innych cech decydujących o położeniu w strukturze społecznej².

Badani przeze mnie studenci z pewnością należą do tej grupy, a kolejne interesujące zagadnienia dotyczą właśnie kompetencji cyfrowych, są to bowiem pytania o miejsce, częstotliwość oraz cel, w jakim używa się Internetu. Odpowiedzi na te pytania znajdujemy w kolejnym raporcie³, również przeprowadzonym w ramach badań „Aktualne problemy i wydarzenia”. Obecnie 45% dorosłych (a 47% osób mających 15 i więcej lat) deklaruje, że korzysta z Internetu i z każdym rokiem liczba ta się powiększa. Poniższy wykres nie pozostawia wątpliwości co do przynależności ankietowanych studentów do opisanej w powyższym cytacie generacji.

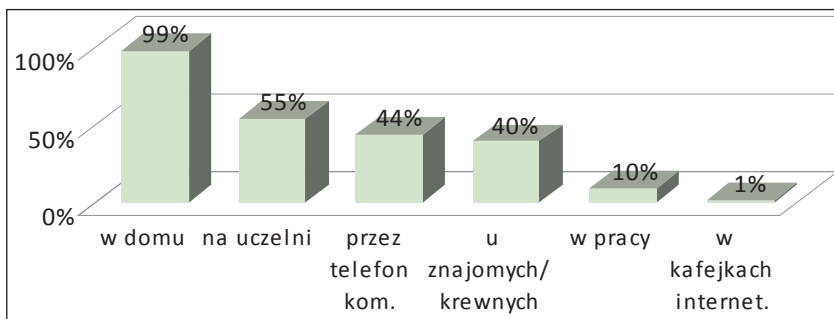


Ryc. 14. Korzystanie z Internetu

Większość internautów (88%) łączy się z Siecią w domu, połowa (50%) w szkole lub pracy, a co trzeci (33%) u znajomych lub krewnych. Z telefonu komórkowego w tym celu korzysta 10% internautów, a 9% chodzi do kawiarenek internetowych. W zasadzie wszyscy studenci korzystają z Internetu w domu, ponad połowa na uczelni, a co dziesiąty w pracy (jednak trzeba zauważyć, że niewielu studentów studiów stacjonarnych pracuje). Mniej niż połowa wskazuje jako medium telefon komórkowy, jeszcze rzadziej podawano dostęp online u znajomych/krewnych. Kafejki internetowe zostały tu wybrane tylko przez 1% (por. ryc. 15).

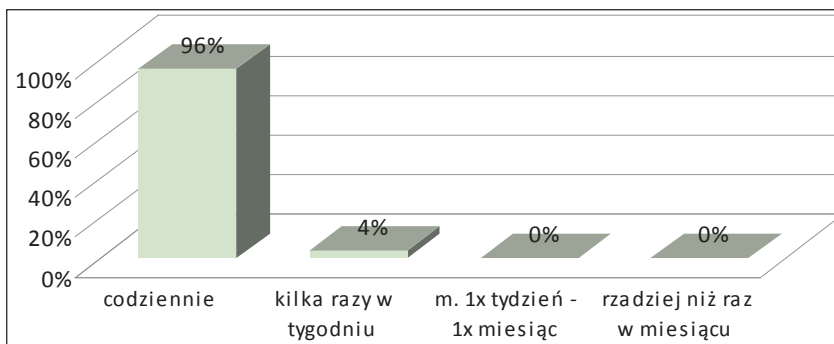
² Tamże.

³ Katalog komunikatów CBOS, *Zagrożenia w Internecie*, <http://badanie.cbos.pl/details.asp?q=a1&id=3996>, online [12.12.2012]. Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (217) zrealizowano w czerwcu 2008 roku na reprezentatywnej próbie losowej Polaków mających 15 i więcej lat (N=1167). Badanie zagrożeń w Internecie przeprowadzono we współpracy z portalem Gazeta.pl w ramach projektu Netochron.pl (tam więcej informacji i porad). W tworzeniu narzędzia badawczego uczestniczyli: dr Michał Wenzel, Michał Feliksiak, dr Maciej Dębski i Piotr Toczyński.



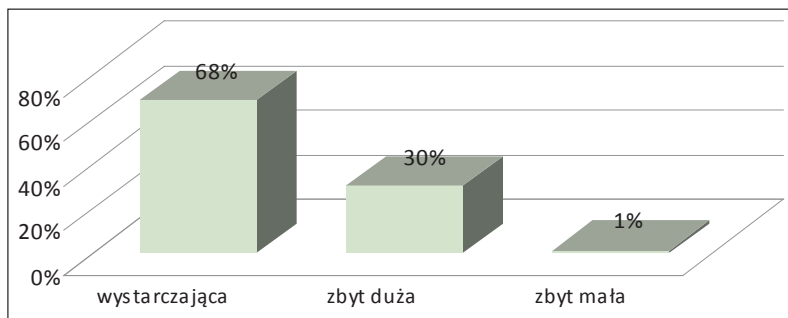
Ryc. 15. Miejsce łączenia się z Siecią

Ponad połowa użytkowników Internetu posługuje się nim codziennie (57%, zwłaszcza osoby z dużych miast, z wyższym wykształceniem, studenci i uczniowie), dwa razy mniej osób (27%) kilka razy w tygodniu. Nie częściej niż raz w tygodniu i nie rzadziej niż raz w ciągu miesiąca łączy się z Siecią 15% badanych, a zaledwie 1% jeszcze rzadziej. Grupa studencka użytkuje Internet znacznie częściej niż ogół społeczeństwa – niemal wszyscy zadeklarowali, iż codziennie bywają online, kilka procent wskazało tu odpowiedź „kilka razy w tygodniu”, natomiast nikt nie wybrał opcji określających rzadszą częstotliwość.



Ryc. 16. Częstotliwość łączenia się z Siecią

Coraz częściej alarmuje się, że dzieci i młodzież spędzają zbyt dużo czasu przy komputerze, nagłaśnia się też problem uzależnienia od Internetu, który może dotknąć każdego nierozsądnego internautę. Respondenci w badaniach CBOS przeważnie uważają, iż spędzają wystarczającą ilość czasu w Sieci (69%), aczkolwiek 19% sądzi, że bywa online zbyt rzadko, a 11% że spędza tam zbyt dużo czasu. Niemal tyle samo studentów określa ilość czasu spędzoną online jako wystarczającą, jednak 30% przyznaje samokrytycznie, iż poświęca na to zbyt dużo czasu, natomiast tylko 1% że zbyt mało.



Ryc. 17. Ocena ilości czasu spędzonego online

Respondenci na pytanie o cel, w jakim korzystają z Internetu, odpowiedzieli, że mogą dzięki temu:

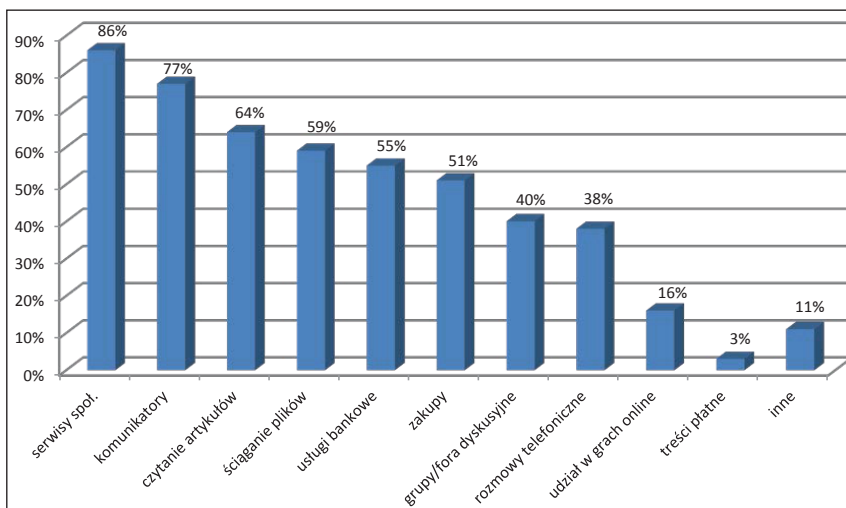
- rozmawiać ze znajomymi przez komunikatory, np. Gadu-Gadu, Tlen (77%)
- korzystać z serwisów społecznościowych, np. Nasza-klasa, Myspace (68%)
- czytać internetowe wersje gazet lub czasopism (67%)
- kupować coś przez Internet (59%)
- ściągać programy, muzykę, filmy, gry (59%)
- prowadzić rozmowy telefoniczne (np. przez Skype, Tlenofon) (46%)
- korzystać z usług bankowych (42%)
- brać udział w grupach, forach dyskusyjnych (37%)
- uczestniczyć w grach online (30%)
- korzystać z treści dostępnych w Sieci za opłatą, takich jak np. archiwa gazet, zdjęcia (20%)

Tylko 2% internautów nie korzysta z żadnych z wymienionych usług, przy czym im młodszy badani, tym większa aktywność, poza korzystaniem z płatnych stron czy usług bankowych.

Analogiczne wyniki w odniesieniu do badanych studentów ilustruje poniższy wykres.

Jak można zauważyć, podobnie jak dla ogółu, także i dla studentów najważniejszymi usługami wydają się być serwisy społecznościowe oraz komunikatory, z tym że w powyższym zestawieniu te pierwsze mają więcej wskazań niż te drugie. Trzecie miejsce zajmuje również i tu czytanie artykułów, co czyni większość respondentów. Ponad połowa przyznaje się do ściągnięcia plików, korzystania z bankowości online oraz zakupów internetowych. Można przyjąć, że wyniki dla ogółu i dla studentów są zbliżone, aczkolwiek w przypadku tych ostatnich większość odpowiedzi uzyskała większy procent wskazań. Mniej wskazań dotyczy jedynie rozmów telefonicznych (różnica wynosi tu 8%), gier, w które gra blisko dwa razy mniej studentów niż respondentów z badań CBOS oraz treści płatnych, z których korzysta znikomy odsetek studiującej młodzieży. Inne cele wskazało 11% studentów, wymieniając tu przede wszystkim pocztę elektroniczną (przypuszczam, że korzysta z niej większość studentów, jednak była to dla nich odpowiedź na tyle oczywista, że nie zwerbalizowali

jej w odrębny sposób), a także oglądanie filmów i seriali oraz szukanie materiałów do nauki na studiach.



Ryc. 18. Cel korzystania z Internetu

Podsumowując, badana grupa studentów pedagogiki w Katedrze Bezpieczeństwa i Edukacji Obywatelskiej składa się w większości z kobiet, tylko co piąta osoba to mężczyzna. Zamieszkują zarówno miasta, jak i wsie, z niewielką przewagą tych pierwszych. Większość swoją sytuację materialną ocenia nieco gorzej niż inni respondenci, a mianowicie średnio, a 1/3 dobrze, czyli proporcje tutaj są odwrotne niż w przypadku ogółu społeczeństwa badanego przez CBOS.

Ankietowana młodzież, prawdopodobnie z powodu niedojrzałego wieku, stanowi grupę nieco mniej zainteresowaną polityką od wspomnianego ogółu społeczeństwa, jednak zaskakujące, że są bardziej aktywni (przynajmniej w deklaracjach) w jednym z ważniejszych zadań obywatela, jakim jest udział w wyborach. Być może ma z tym związek jednostka, gdzie studiują, która nie tylko w nazwie posiada edukację obywatelską. Z drugiej strony co piąty student nie poszedłby na ewentualne wybory, co może świadczyć o wciąż niewystarczającej świadomości w tym aspekcie.

Niewątpliwie cechą, jaką można wywnioskować na podstawie wypowiedzi studentów, jest krytyczne i negatywne ocenianie otaczającej ich rzeczywistości. Podobnie jak ogół internautów, najwyraźniej nie są zadowoleni z możliwych opcji politycznych, jakie mają do wyboru. Partię rządzącą wybrałoby jedynie 29%, opozycję w postaci PiS – co dziesiąty, SLD i PSL miały tu kilkuprocentowe poparcie. Dostyc surowo oceniają dokonania prezydenta Polski (tylko 8% określa je jako dobre), a jeszcze ostrzej rządu (ponad połowa źle, 1% dobrze, blisko połowa średnio). Co do sytuacji politycznej, większość studentów ocenia ją źle, co trzeci średnio, ani jedna osoba nie określiła jej w sposób pozytywny. Także sytuacja gospodarcza widziana okiem studentów nie wygląda różowo – blisko połowa ocenia ją źle, nikt dobrze,

ponad połowa średnio. W tych wszystkich opiniach studenci są bardziej krytyczni niż ogół społeczeństwa w badaniach CBOS.

W kwestiach związanych z religijnością proporcje wynikające z danych od studentów były zbliżone do wyników badań CBOS we wskazaniach, gdzie deklarowano udział w mszach i spotkaniach religijnych co najmniej raz w tygodniu (tak deklarowała większość), natomiast więcej ankietowanych – co czwarty student – oświadczyło, że wcale nie uczestniczy w takich wydarzeniach, tyle samo czyni to sporadycznie. To pozostaje w zgodzie z faktem, iż ponad połowa studentów określa się mianem religijnych, niemal co piąty się waha, a co czwarty nie uznaje się za religijnego (co stanowi znacznie większy odsetek niż w przypadku ogółu Polaków).

Nie stanowi zaskoczenia, że Internet użytkują wszyscy studenci, z czego niemal wszyscy – 99% – łączą się z domu, ale korzystają też innych miejsc, natomiast tylko 1% wskazał tu jako miejsce kafejki internetowe, z czego wynikałoby, że pozostałe 8% łączących się tam online to przedstawiciele raczej innych grup.

Studenci korzystają z Internetu częściej niż ogół społeczeństwa. Niemal wszyscy używają go codziennie, niewielki odsetek kilka razy w tygodniu. Większość określa ilość czasu spędzoną online jako wystarczającą, jednak prawie co trzeci student przyznaje samokrytycznie, że poświęca na to zbyt dużo czasu. Cele, do jakich studenci wykorzystują Sieć, mają zazwyczaj związek z komunikacją z innymi ludźmi – podobnie jak to wynikało z ogólnopolskich badań CBOS. Wskazywali tu głównie na komunikatory, serwisy społecznościowe, rozmowy telefoniczne, fora dyskusyjne. Większość czyta artykuły w Internecie, ściąga programy, muzykę, filmy, gry – Sieć może więc tu służyć jako źródło rozrywki, ale także wiedzy. Ważne okazały się dla nich tu również usługi, np. bankowość, zakupy.

Reasumując, można stwierdzić, że studenci nie różnią się znacząco od innych internautów w zakresie użytkowania Sieci, natomiast ich oceny, zwłaszcza dotyczące ogólnej sytuacji politycznej lub gospodarczej kraju, są częściej negatywne. Być może nie jest to objaw typowego malkontenctwa, ale opinie poparte głębszą refleksją. Aczkolwiek brak wyrobionych poglądów politycznych u większości ankietowanych studentów, a także niechęć niektórych do udziału w wyborach może świadczyć o przeciwnym zjawisku. Należałoby sprawdzić, z czego wynikają ich postawy i ukierunkować ich odpowiednio, by ich deklaracje zamieniały się w czyny, by ich krytyka była konstruktywna i by wykorzystać tkwiący w tej młodzieży potencjał – żeby sami chcieli i potrafili zmieniać otaczającą ich rzeczywistość, przynajmniej na poziomie jednostkowym i lokalnym. Jest to wyzwanie, które powinni podjąć wszyscy wykładowcy uczący studentów, nie tylko na kierunkach pedagogicznych. Tym trudniejsze, że ogromne bogactwo treści pojawiających się w Internecie, w którym młodzież spędza tak dużo czasu, nie ułatwia wychowawcom powyższego zadania, wprowadzając użytkowników Sieci w świat powierzchownych wartości, niepohamowanego krytykanctwa, znieczulicy, ekstremalnie mocnych bodźców, brutalności, wulgaryzmów, wypaczenia i relatywizmu etycznego. Jest to jeden z poważniejszych problemów związanych z wychowaniem w XXI wieku.

Bibliografia

Katalog komunikatów CBOS, *Portret internauty*, <http://badanie.cbos.pl/details.asp?q=a1&id=4098>, online [12.12.2012]

Katalog komunikatów CBOS, *Zagrożenia w Internecie*, <http://badanie.cbos.pl/details.asp?q=a1&id=3996>, online [12.12.2012]

Portrait of Polish internet users and students online

Abstract

In my article I presented the results of a survey (made by CBOS, meaning the Centre for Public Opinion Research) concerning Polish users and non-users of Internet. I wrote about some similarities and differences between them. I was curious if students stood out from the whole group spending time online. So, I conducted my own research, asking stationary students of our Chair of Security Education and Civic Education to answer analogical questions to those I had found in CBOS report. Finally, I presented the results as well as some conclusions.

Małgorzata Bereźnicka

dr pedagogiki, adiunkt w Instytucie Bezpieczeństwa i Edukacji Obywatelskiej Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie